

Dzieciństwo Jezusa i Kriszny

Jaszoda (matka Kriszny) rodziła w obcym mieście — udała się tam, by płacić podatek; Kriszna również urodził się w żłobie; również uratował się z wielkiej rzezi zgotowanej przez tyrana; mały Kriszna — na podobieństwo Jezusa — wygnany z ojczyzny; tradycja hinduistycznego Kriszny jest podstawą religii miłości związanej z „bogiem-pasterzem”.

Jezus i Mitra

Perski Mitra był przedstawiany jako niestrudzony bojownik przeciwko panoszącemu się złu, był opiekunem pokrzywdzonych i uciskanych - podobnie jak Jezus bogiem maluczkich. Wierzono, że po zejściu Mitry na ziemię, zaprowadzi on królestwo Boże.

*„Ten to właśnie kult ludowy żołnierze rzymscy i posiłkujący żołnierze wschodni rozpowszechnili na całym Zachodzie, począwszy od I — go wieku, i on to zdawał się przez pewien czas zachwywać losem chrystjanizmu. (...) Przyjęty przez cesarza Kommoda mitraizm był tem więcej zwalczany przez chrześcijan, im więcej był podobny do chrystjanizmu (...) Analogie z chrystjanizmem można streścić w sposób następujący: Mitra jest pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem; zapewnia zbawienie ludzi przez ofiarę; jego kult obejmuje **chrzest, komunję, posty**; jego wierni nazywają się braćmi; wśród duchowieństwa mitrjackiego są mężczyźni i kobiety, co ślubują celibat; jego etyka jest imperatywna i identyczna z chrześcijańską. Ojcowie Kościoła nie mniej byli uderzeni temi podobieństwami, niż poganie. Święty Augustyn odpowiada, że pewien kapłan azjatycki (Attisa lub Mitry — przyp.) powiedział mu raz pewnego, że czczą tego samego Boga. Około roku 200 Tertulljan dla wytłomaczenia podobieństw mitraizmu i chrystjanizmu powołuje **sztuki diabła**.” (Reinach)*

Jezus i Herakles

Pomiędzy tymi obiema postaciami napotkamy **bardzo wiele** podobieństw. Oto oboje są prześladowani zaraz po narodzeniu (Hera i Herod). Kiedy oddalają się w samotności od ludzi — są kuszeni. Heraklesowi zostaje — ze szczytu wysokiej góry — pokazane królestwo pod władzą tyrana, podobnie Jezus trafia na wysoką górę, skąd szatan pokazuje mu wszystkie królestwa tego świata i kusi go. Oboje opierają się pokusie. Podobne są okoliczności śmierci obu: trzęsie się ziemia i nastają ciemności. Oboje też wstępują do nieba. Największym czynem Heraklesa było pokonanie śmierci, podobnie w przypadku Jezusa. Herakles jest adwokatem ludzkości, proszącym o łaski. Wizerunek Heraklesa jest starszy od Jezusowego o ok. pięć wieków... W czasach Jezusa istniał już religijny kult tego pogańskiego herosa. Ewangelista Jan skorzystał co nieco na tym. Zaczepnął do swojej opowieści motyw o ulubionym uczniu, którego nie znali jeszcze synoptycy. Scenka Janowa żywo przypomina historię Heraklesa: świadkami jego śmierci byli właśnie jego matka oraz ulubiony uczeń Hyllos! Na tym jednak nie koniec podobieństw. Głos Heraklesa wziętego do nieba woła: *„...nie biadaj, matko... wstępuję teraz w niebo”*. Podobnie Jezus u Jana: po zmartwychwstaniu zapytuje: *„Niewiasto, czemu płaczesz?”* (20, 15), chwilę później mówi: *„Wstępuję do Ojca mego (...)”* (20, 17). Umierając oboje wypowiadają te same słowa: *„Wykonało się”* (Jezus tylko u Jana, który musiał być zafascynowany historią Heraklesa, u synoptyków Jezus biadał na krzyżu). I Jezus i Herakles zostali obdarzeni mianem „logos”. Jezus jest *logos*-emoczywiście jedynie ...u Jana. Kult Heraklesa mówi: *„Logos nie po to istnieje, żeby szkodzić albo karać, lecz po to, żeby ocalać”*. Podobnie u Jana: *„A jeżeli ktoś posłyszy słowa moje, ale ich nie zachowa, to Ja go nie sądzę. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, ale aby świat zbawić.”* (12, 47). Jest to zresztą sprzeczne z wcześniejszym fragmentem tej ewangelii: *„Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi”* (5, 22)

Jezus i Dionizos

Dzieje Dionizosa w równie wielkim stopniu „natchnęły” Jana, co dzieje Heraklesa. Oto niektóre paralele: Dionizos jest również synem boga (Zeusa) i śmiertelnej kobiety, jest bogiem **cierpiącym, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym** (gminy dionizyjskie czciły Dionizosa jako ukrzyżowanego boga nad ołtarzem, na którym znajdowały się naczynia z winem). Również Dionizos zwany był logosem. „Kult Dionizosa był chyba pierwszym w świecie śródziemnomorskim, którego wyznawcy prowadzili działalność misyjną, i rozpowszechnił się w Grecji już w VIII wieku przed naszą erą. Sanktuaria tej religii znajdowały się we wszystkich znaczniejszych miastach greckich. Ponadto w Rzymie doliczono się już w roku 186 przed Chrystusem siedmiu tysięcy wyznawców Dionizosa. **Stał się on ulubionym bogiem świata antycznego.** Od Azji po Hiszpanię czczono go podczas wspaniałych świąt i procesji (...) imię Dionizos stało się tak powszechnie używane, że bez oporów noszą je (...) nawet biskupi (...) Jeden z najbardziej znanych tytułów Dionizosa, *Źródło winorośli*, ewangelia Jana przenosi na Chrystusa [mówi Jezus: „Ja jestem prawdziwym krzewem winnym” - por. J 15, 1-6], w innym tekście chrześcijańskim [Didache] z początku II wieku nazywany jest *Źwiędłą winoroślą Dawida*” (Deschner). O tym jak bardzo popularny był kult Dionizosa w początkach chrześcijaństwa dowodzi odkrycie w Londynie malowideł ściennych przedstawiających Bachusa wraz z korowodem bachantek i menad, kobiet towarzyszących bogu w jego podróżach. Cała scena jest otoczona przedstawieniami kiści winogron, kwiatów, mirtu i liści winnego krzewu. Archeolodzy datują odnalezione malowidło na 120-160 r. n.e. (PAP, 6 II 2002). Bardziej wnikliwi chrześcijanie zdają sobie sprawę z owych „podobieństw”, gdyż informuje o nich jeden z Ojców Kościoła, św. Justyn, najwybitniejszy apologeta chrześcijański, który już w II w. spostrzegł wiele zbieżności między Jezusem oraz Dionizosem, tym niemniej nie stanowi to dla niego żadnego argumentu przeciwko chrześcijaństwu (zob. *Dialog z żydem Tryfontem* 69, 2-3). Cud w Kanie — najbardziej zadziwiający (Jan unikał raczej kompromitujących cudów), bezsensowny (coż wspólnego z jego misją ma wyprodukowanie około 600 litrów wina? — nie bez kozery zwano Jezusa „winopijcą”) i nie pasujący do Jezusa cud (był generalnie uzdrowicielem, jedyny podobny do tego mógłby być cud rozmnożenia chleba, jednak tamten miał trochę głębsze znaczenie), znalazł się u Jana (i tylko tam!) dzięki Dionizosowi. W rzeczywistości był to cud dokonany przez Dionizosa, a przypisany później Jezusowi. Opisywał go m.in. Eurypides (ok. 480-406 p.n.e.) w *Bachantkach* (Jak się niżej przekonamy — nie jest to jedyne zapożyczenie w tekstach NT z owego dzieła greckiego) przy opisie misterium dionizyjskich (wieś Kana, która u Jana ma być jednym z głównych miejsc działalności publicznej Jezusa, przez synoptyków nie jest nawet wspomniana). Rocznicę wesela w Kanie obchodzili chrześcijanie w dawnej liturgii 6 stycznia. Dziwnym trafunkiem akurat z 5 na 6 stycznia zaczynało się święto ku czci Dionizosa (w Gerazie pod chrześcijańskim martyriem głównego kościoła odnaleziono ślady świątyni Dionizosa).

Jezus i Budda

W obu religiach spotykamy się z wyobrażeniem o praistnieniu twórców obu religii. Według mahajany bogowie co pewien czas przybierają inkarnację człowieka lub zwierzęcia (*awatar*) i schodzą na ziemię. Budda przed zstąpieniem na Ziemię znajdował się w niebie „*tusiita*” (por. J 8, 58 — „pierwej niż Abraham był, Jam jest”). Obydwaj ONI mają pochodzenie królewskie. Niepokalane poczęcie i poród występuje również w buddyzmie.

Rozterki Józefa i króla Siuddhodany — jemu anioły (*dewa*) wieszczą cudowne poczęcie „szlachetnego *boddhisatwy*”. PsMt przytacza szereg innych cudowności, jak np. oswojenie dzikich zwierząt, drzewo zgięte pod wpływem cudownych zdolności Jezusa, fontanna tryskająca pomimo braku wody w pobliżu, obrazy bóstw świątynnych, które w obecności Jezuska spadają na ziemię i się niszczą — wszystko to odnaleźć można w „*Lalitawistara*”. Dzieci wychwalane są przez chóry anielskie. Łk 2, 25-35: Symeon w Świątyni: Stawianie dziecka w świątyni przed Bogiem nie miało nic wspólnego z obyczajem żydowskim; Prawo przewidywało ofiarę oczyszczenia tylko dla matki; natomiast taki zwyczaj obowiązywał w Indiach, gdzie przynoszono noworodka do świątyni by okazać cześć bogom.

Kariera Buddy rozpoczyna się, kiedy dobiega on trzydziestego roku życia (podobnie jak Jezus). Podobnie jak Jezus Budda dobrowolnie żyje w ubóstwie, wędrując z gromadą uczniów, którym objawia swoją osobowość metaforycznie poprzez sentencje i przypowieści

Również Budda ma dwunastu najważniejszych uczniów, pierwszymi jego zwolennikami

byli dwaj bracia (podobnie u Jezusa). Pierwsi zostali powołani, kiedy siedzieli pod drzewem figowym (symbolem buddyzmu) i pod takim drzewem spostrzega Jezus jednego ze swoich pierwszych uczniów. Oboje mają wśród uczniów swojego ulubionego oraz takiego, który ich zdradził. Budda nazywa siebie „Synem Człowieczym”, tak jak Jezus, bywa również nazywany „prorokiem”, „mistrzem”, „Panem”. Budda mówi do swoich uczniów: „Kto ma uszy, żeby słyszeć, niechaj wierzy”, podobnie Jezus: „Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha” (Mk 4, 9; powtarza to: 4,23; 7,16; oraz Mt 11,15; 13,9; 13,43; Łk 8,8; 14,35; podobne zwroty występują w ośmiokrotnie w Apokalipsie św. Jana). Podobne są cuda czynione przez Buddę i Jezusa oraz ich uczniów.

W opowieści buddyjskiej bogacze składają w czasie pewnego zgromadzenia religijnego kosztowne dary. Ale jakaś biedna wdowa posiada tylko dwie monety. Nie ma niczego więcej, lecz ofiarowuje te pieniądze z radością. Arcykapłan docenia jej dobre intencje i chwali ją, a na dary innych ludzi nie zwraca uwagi. Paralelny fragment ewangelii Marka brzmi: „Potem usiadł naprzeciw skarbony i przypatrywał się, jak tłum wrzucał drobne pieniądze do skarbony. Wielu bogatych wrzucało wiele. Przyszła też jedna uboga wdowa i wrzuciła dwa pieniążki, czyli jeden grosz. Wtedy przywołał swoich uczniów i rzekł do nich: Zaprawdę, powiadam wam: Ta uboga wdowa wrzuciła najwięcej ze wszystkich, którzy kładli do skarbony. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało; ona zaś ze swego niedostatku wrzuciła wszystko, co miała, całe swe utrzymanie.” (12, 41-44)

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-08-2002 Ostatnia zmiana: 16-08-2006)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1847>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programing Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach

informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl